

Franciszek Sielicki

"Piesnia pra zubra : na łacinskaj, białoruskaj, ruskaj mowach", Mikołaj Husoŭski, pierekład na białoruskaju mowu: Jazep Siemiażon, pierekład na ruskaju mowu... : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 74/1, 325-327

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IV. R E C E N Z J E I P R Z E G L Ą D Y

Pamiętnik Literacki LXXXIV, 1983, z. 1
PL ISSN 0031-0514

M. Husoŭski, PIESNIA PRA ZUBRA. NA ŁACINSKAJ, BIEŁARUSKAJ, RUSKAJ MOWACH. Pierakład na biełaruskaju mowu J. Siemiażona. Pierakład na ruskaju mowu J. Pareckaha i J. Siemiażona. Pierakład pry-swiačennia paemy Bonie Sforca, paslesłoŭje, kamientaryi i biblijagrafija W. Tarszkiewicz a. Ilustracyi i makiet wydannia J. Kulika. Minsk 1980. „Mas-tackaja Litaratura”, ss. 192.

Z pewnym opóźnieniem dotarł do nas egzemplarz białoruskiej edycji poematu Mikołaja Hussowskiego *Pieśń o żubrze* (*Carmen de bisontis*, Kraków 1523), podającej tekst w języku oryginalnym (łacińskim), białoruskim i rosyjskim. Autorem przekładu białoruskiego jest Jacep Siemiażon (ur. 1914), zasłużony i utalentowany tłumacz, który przyswoił białoruszczyźnie poezje Mickiewicza, Słowackiego, Tuwima, Iwaszkiewicza, Kubiaka, Szymborskiej, Ozgi-Michałskiego, Rózewicza. Tłumaczy też z angielskiego, hinduskiego (poprzez przekłady angielskie), włoskiego, niemieckiego, łacińskiego (z wykształcenia jest filologiem klasycznym)¹. *Pieśń o żubrze* Siemiażon przełożył w 1969 r. i ogłosił na łamach czasopisma „Połymia”, a następnie wydał osobno w 1973 roku².

Obecna, poprawiona wersja tłumaczenia Siemiażona została uzupełniona przekładem obszernej dedykacji poematu dla królowej Bony, dokonany przez innego znanego białoruskiego filologa klasycznego, Wiktora Doroszkiewicza. Dedykacja jest ciekawa, gdyż mowa w niej o okolicznościach powstania poematu. Hussowski napisał go dla papieża Leona X, którego interesowały polskie żubry. Papież wyraził życzenie, aby mu przysłać do Watykanu wypchany okaz tego zwierza. Życzenie to zobowiązał się spełnić poseł Rzeczypospolitej w Rzymie, biskup płocki Erazm Ciołek, u którego Hussowski pełnił obowiązki sekretarza. Właśnie biskup zamówił u niego poemat, który miał być dołączony do prezentu dla papieża. Jednakże do tego nie doszło, gdyż Leon X wkrótce zmarł.

Dedykację tę czytamy z dużym zainteresowaniem zwłaszcza po oglądnięciu niedawnego serialu telewizyjnego o królowej Bonie. Tekst ukazuje królową w lepszym świetle niż serial, który przedstawił Bonę przede wszystkim jako kobietę kapryśną, żądną władzy i bogactw. Hussowski nazywa królową „najuczestszą księżną” (nosiła ona tytuł wielkiej księżny Litwy i Rusi). Również Wiktor Doroszkiewicz wystawił w komentarzach dobre świadectwo królowej, podkreślając jej zasługi dla Litwy i Rusi, była bowiem fundatorką szkół łacińskich na tych ziemiach, opiekunką szlachty i mecenasem sztuki (s. 186). Dodajmy, że Doroszkiewicz wypowiadał się dodatnio o Bonie także w swej książce *Nowołatinskaja poe-*

¹ Charakterystykę działalności przekładowej J. Siemiażona daje W. Nikiforowicz (*Darohi u szyroki swiet*. Minsk 1979).

² Recenzowałem to wydanie w „Przeglądzie Humanistycznym” (1973, nr 6).

zija Bielorusii i Litwy (Minsk 1979)³, przypisując królowej wpływ na tworzenie się mecenatu w Wielkim Księstwie Litewskim i popieranie rozwoju nauk matematycznych, przyrodniczych i geograficznych. Podkreślił też, że Bona sprzyjała dążności młodzieży białoruskiej do uczenia się w uniwersytetach włoskich i była fundatorką szkół przykościelnych na Białorusi (s. 26—27).

Oba przekłady — białoruski Jazepa Siemiażona i rosyjski dokonany przez niego wspólnie z J. Poreckim — są staranne, udatnie transponują renesansowy dystych elegijny oryginału, złożony z heksametru i pentametru. Tłumacze nieco zwiększyli liczbę wersów, co pozwoliło im przekazać pełniej treść poematu. Czytelnicy białoruscy, jak też rosyjscy będą z dużą satysfakcją percypowali malownicze opisy puszczy litewsko-białoruskiej oraz dynamiczne i jednocześnie dramatyczne sceny z polowań na żubra.

W posłowniu Wiktor Doroszkiewicz przedstawił życiorys oraz twórczość Hussowskiego, w wielu miejscach hipotetycznie wobec braku odpowiednich źródeł. Niektóre domniemania autora są przekonywujące, niektóre jednak budzą wątpliwości, jak np. twierdzenie, że elementy religijne Hussowski włączył do poematu dla przypodobania się swemu mecenasowi, biskupowi Ciołkowi (s. 178). Z twórczości Hussowskiego wynika wyraźnie, że był on człowiekiem głęboko religijnym (wszak uprawiał też lirykę religijną). Poza tym Doroszkiewicz nie wspomniał o wysuwanych przez badaczy, a nader uzasadnionych przypuszczeniach, iż Hussowski po r. 1525 poświęcił się stanowi duchownemu. Nieprzekonywająco też brzmi zdanie, że zapomnienie, jakie dotknęło *Pieśń o żubrze* w XVII- i XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej, wynikało stąd, iż poemat „swym kierunkiem ideowym nie odpowiadał ekspansjonistycznej ideologii polskiej szlachty” (s. 182). Wydaje się, iż przyczyną zapomnienia tego autora i jego utworu należy szukać w sytuacji czysto literackiej, a nie ideologicznej, tym bardziej że w zakresie ideologii *Pieśń o żubrze* nie odbiega przecież od reszty ówczesnej literatury, w której również sławiono Rzeczpospolitą Obojga Narodów, nawoływano do zgody, do zaniechania warcholstwa, niesnasek i prywaty.

W posłowniu zawarł również Doroszkiewicz uwagę (powtórzył ją ze wspomnianej książki) o niedocenianiu przez niektórych literaturoznawców białoruskich literatury łacińskiej tworzonej na terenach Białorusi, jak też o niesłusznym utożsamianiu dawnych Białorusinów wyłącznie z wyznawcami prawosławia. Stąd wypływa jego postulat, aby twórczość mieszkańców ziem białoruskich w języku łacińskim oraz polskim traktować także jako dziedzictwo kultury i literatury białoruskiej. Jak wiemy, stanowisko to jest też podzielane przez innych dzisiejszych filologów białoruskich⁴.

Doroszkiewicz ustalił, że do naszych czasów zachowały się zaledwie 3 egzemplarze *Pieśni o żubrze* (wydanie krakowskie z 1523 r., o nakładzie 100 egz.): w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, we wrocławskim Ossolineum i w British Museum w Londynie. Należy wyrazić się z uznaniem o komentarzach Doroszkiewicza do poematu. Jeden tylko z nich budzi wątpliwość, mianowicie twierdzenie, że Hussowski, pisząc w utworze o swej młodzieńczej lekturze latopisów ruskich i o swej znajomości cyrylicy, wyraził jednocześnie pogląd o istnieniu na Rusi pisma „własnego, wschodniosłowiańskiego” jeszcze przed przyjęciem cyrylicy (s. 187). Bardziej prawdopodobne jest, iż poeta pisał tylko o alfabecie cyrylickim, który, jak zaznacza, został dostosowany do odpowiednich głosek ruskich.

³ Recenzowałem ją w: jw., 1979, nr 9.

⁴ Zob. A. Maldzis, *Na skrzyżawanni sławiańskich tradycyj. Litaratura Bielarusi perachodnaha pieryjadu (druhaja połowina XVII — XVIII st.)*. Recenzowałem ją w „Pamiętniku Literackim” (1981, z. 2).

Omawiana tu edycja białoruska *Pieśni o żubrze* prezentuje się okazale, jubileuszowo (zgodnie z decyzją UNESCO nazwisko Hussowskiego zostało w r. 1980, z okazji 500-lecia jego urodzin, włączone do kalendarza ważnych dat międzynarodowych), w oprawie imitującej skórę, z tłoczoną winiętą. Grafik Eugeniusz Kulik ozdobił książkę stylowymi rycinami oraz inicjałami. Wszystko to będzie sprzyjało popularyzacji znakomitego poematu wśród Białorusinów i Rosjan, tym bardziej że jego nakład jest niemały — 15 tys. egzemplarzy. Należałoby tylko wyrazić życzenie, aby niedługo pojawiło się wydanie krytyczne *Pieśni o żubrze* wraz z pozostałymi utworami i listami Hussowskiego, ze szczegółowym indeksem nazw osobowych, geograficznych i haseł rzeczowych, który służyłby badaniom nad spuścizną tego ważnego pisarza Odrodzenia.

Franciszek Sielicki

Adam Mickiewicz, PAN TADEUSZ, CZYLI OSTATNI ZAJAZD NA LITWIE. HISTORIA SZLACHECKA Z R. 1811 i 1812 WE DWUNASTU KSIĘGACH WIERSZEM. Opracował Konrad Górski. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1981. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, ss. LXXXVI, 400 + 2 wklejki ilustr.

Omawiana tu edycja *Pana Tadeusza* z r. 1981 (dalej oznaczona skrótem E81) została oparta na edycji krytycznej poematu (dalej EK), która ukazała się w serii *Dzieł wszystkich*¹. Konrad Górski ustalał tekst EK na podstawie pierwodruku *Pana Tadeusza* z r. 1834, ale równocześnie wyzyskał w wysokim stopniu autograf oraz *Słownik języka Adama Mickiewicza*. Taki sposób postępowania umożliwił wprowadzenie licznych emendacji do pierwodruku, wydanego wyjątkowo niestannie, bo skażonego nie tylko wieloma błędami drukarskimi godzącymi w sens, lecz przede wszystkim zmianami, które wprowadzał w trakcie korekty Bogdan Jański zgodnie ze swoją normą językową, traktowaną przezeń jako obowiązująca. EK więc — w wyniku niezwykle wnikliwej pracy badawczej Górskiego — przynosi kształt poematu zgodny z intencją twórczą Mickiewicza tak dalece, jak tylko w świetle zachowanej dokumentacji było to możliwe do ustalenia².

Zgodnie z przyjętą od dawna klasyfikacją wydań³ EK zaliczamy do wydań przeznaczonych do badań naukowych (typ A), natomiast E81 — do wydań naukowo-dydaktycznych (typ B). Toteż E81 zawiera aparat krytyczny w pewnym wyborze. I tak w aneksie znalazły się wydobyte z autografu dwie redakcje opowiadania Sędziego o Marszałkowiczu (w wersji ostatecznej opowieść ta wygłoszona jest w ks. I przez Podkomorzego) oraz trzy redakcje ilustrujące pracę poety nad ustępem o mateczniku z księgi IV. Ponadto w objaśnieniach do E81 Górski uzasadniał najważniejsze swe emendacje wprowadzone do tekstu, powtarzając na ogół argumentację ze wstępu do EK. Trzeba jednak dodać, że niekiedy owa ar-

¹ A. Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*. Pod redakcją K. Górskiego. Seria 1. T. 4: *Pan Tadeusz*. Opracował K. Górski. Wrocław—Warszawa—Kraków (1969).

² Ocenę EK dał W. Weintraub — zob. „Pamiętnik Literacki” 1971, z. 1. Tamże odpowiedź Górskiego. Dalszy ciąg dyskusji w z. 2.

³ Była to propozycja K. Górskiego wysunięta w pracy *Zasady transkrypcji tekstów XVI i XVII wieku* (w zbiorze: *Z badań nad literaturą staropolską. Program i postulaty*. Wrocław 1952, s. 71). Obszerniej o tej klasyfikacji pisał tenże autor w swych książkach: *Sztuka edytorska. Zarys teorii* (Warszawa 1956), *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich* (Warszawa 1975 i wyd. następne).